

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 2 grudnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 287 (3570)

Wyd. A

Nakład 51.315

## Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz powrócili do Warszawy

**WARZAWA**  
1 bm. w godzinach popołudniowych powrócili z Moskwy do Warszawy członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Wł. Gomułka i J. Cyrankiewicz oraz członek KC PZPR — A. Werblan.  
Na lotnisku Okęcie powracających witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie KC PZPR i rządu PRL.  
Przy powitaniu obecny był charge d'affaires a. i. ZSRR w Polsce — G. Pa-szczenko.

## Komunikat o naradzie przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych

**MOSKWA**  
W listopadzie 1960 r. odbyła się w Moskwie narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych, którzy uczestniczyli w obchodach 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W naradzie wzięły udział delegacje 81 partii: Albańskiej Partii Pracy, Algierskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Argentyny, Komunistycznej Partii Australii, Komunistycznej Partii Austrii,

Komunistycznej Partii Belgii, Komunistycznej Partii Birmy, Komunistycznej Partii Boliwii, Komunistycznej Partii Brazylii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Ceylonu, Komunistycznej Partii Chile, Komunistycznej Partii Chin, Partii Ludowo-Awangaarda Costariki, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Dominikańskiej Partii Ludowo-Socjalistycznej, Komunistycznej Partii Ekwadoru, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Gwadelupy, Gwatemalskiej Partii Pracy, Partii Ludowej Jedności Haiti, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Holandii, Komunistycznej Partii Hondurasu, Komunistycznej Partii Indii, Komunistycznej Partii Indonezji, Irackiej Partii Komunistycznej, Ludowej Partii Iranu, Irlandzkiej Ligi Robotniczej, Komunistycznej Partii Północnej Irlandii, Komunistycznej Partii Izraela, Komunistycznej Partii Japonii, Jordyńskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Kanady, Komunistycznej Partii Kolumbii, Koreańskiej Partii Pracy, Ludowo-Socjalistycznej Partii Kuby, Libańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Luksemburga, Komunistycznej Partii Malajów Marokańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Martyniki, Meksykańskiej Partii Komunistycznej, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Komunistycznej Partii Nepalu, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Niemiec, Socjalistycznej Partii Nikaragui, Komunistycznej Partii Norwegii, Komunistycznej Partii Nowej Zelandii, Ludowej Partii Panamy, Paragwajskiej Partii Komunistycznej, Peruwiańskiej Partii Komunistycznej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Reuniónu, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Salwadoru, Komunistycznej Partii San Marino, Sudańskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Syjamu, Syryjskiej Partii Komunistycznej, Szwajcarskiej Partii Pracy, Komunistycznej Partii Szwecji, Tunezyjskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Turcji, Komunistycznej Partii Unii Południowo-Afrykańskiej, Komunistycznej Partii Urugwaju, Komunistycznej Partii Wenezueli, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Wietnamskiej Partii Pracujących, Włoskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i innych partii.

Uczestnicy narady podzieliли się doświadczeniami i zapoznali się wzajemnie ze swymi poglądami i stanowiskami, omówili aktualne problemy wspólnego rozwoju międzynarodowego i ruchu komunistycznego w interesie wspólnej walki o wspólne cele — pokój, demokrację, niezależność narodów, socjalizm oraz jedynomyślnie uchwalili tekst oświadczenia partii komunistycznych i robotniczych, jak również apel do narodów całego świata.

Omawianie wszystkich problemów przebiegało w atmosferze braterskiej przyjaźni, w oparciu o niewzruszone zasady marksizmu - leninizmu i proletariackiego.

## W ZSRR wystrzelono trzeci statek kosmiczny

**MOSKWA**

W czwartek przed południem agencja TASS poinformowała, iż w dniu 1 bm. wystrzelony został w ZSRR i wszedł na orbitę okołoziemską trzeci radziecki statek kosmiczny. Waga tego statku bez ostatniego członu rakiety nośnej wynosi 4.563 kilogramy. Na pokładzie statku znajdują się zwierzęta doświadczalne — psy „Pszczółka” i „Muszka”, a także inne zwierzęta, owady i rośliny.

Zwierzęta obserwowane są za pomocą aparatury radiowo-telewizyjnej i układów telemetrycznych przekazujących na Ziemię wskaźniki fizjologiczne obrazujące aktualny stan zwierząt.

A oto pełny tekst komunikatu TASS:

„Zgodnie z planem prac naukowo-badawczych w dniu 1 grudnia w Związku Radzieckim wystrzelono i wprowadzono na orbitę okołoziemską trzeci statek kosmiczny.

W celu przeprowadzenia badań medyczno-biologicznych w warunkach lotu kosmicznego, w kabine statku — sputnika umieszczono zwierzęta doświadczalne — psy „Pszczółkę” i „Muszkę”. W kabine znajdują się również inne zwierzęta, owady i rośliny.

Obserwacje zwierząt doświadczalnych przeprowadza się za pomocą aparatury radiowo-telewizyjnej i układów telemetrycznych przekazujących na Ziemię obiektywne wskaźniki fizjologiczne obrazujące stan zwierząt.

Za pomocą aparatury naukowo-pomiarowej znajdującej się na statku — sputniku przekazuje się przeprowadzenie szeregu badań naukowych do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Jutro przeczytasz...

- Artykuł członka KC, I sekretarza KW PZPR W. Kruczek pt.: „Siarka — chleb powszedni przemysłu chemicznego”.
- Wszystko o siarce
- O kopaczach skarbów Polski i tajemnicy 840 metra
- Co dzieje się w Ameryce Łacińskiej
- Dlaczego Żeromski nie ukończył matury
- Co myśli Ilija Erenburg o „dobrym czarce” czyli o Pablo Picasso
- O groźnej broni, która może służyć do badania tajemnic przyrody.
- Wypowiedzi attache handlowego ambasady NRD i sekretarza ambasady Wielkiej Brytanii o polskim eksporcie

Wiele innych interesujących informacji i artykułów.  
...jeśli kupisz wydanie niedzielne „Nowin Rzeszowskich”

## Uchwała KERM o kontraktacji i skupie zwierząt rzeźnych w 1961 roku

**WARZAWA**  
Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął ostatnio uchwałę ustalającą zadania oraz warunki kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych w 1961 roku. Na konferencji prasowej, zwołanej 30 listopada br. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, minister tego resortu F. Piśula oraz wiceminister St. Lindberg udzielili dziennikarzom wyjaśnień na ten temat.

Uchwała KERM przewiduje, iż w przyszłym roku zamierza się zakontraktować 6.200 tys. sztuk trzody, 550 tys. sztuk młodego bydła rzeźnego, 415 tys. sztuk prosiąt i warchlaków oraz 50 tys. sztuk młodych owiec.  
Przy zachowaniu w zasadzie niezmiennych cen i warunków skupu zwierząt, uchwała zawiera jednak ważne postanowienia, zmierzające zwłaszcza do dalszego rozszerzenia

w części kraju hodowli trzody mięsnej. Postanowienia te dotyczą województw: szczecińskiego, koszalińskiego, gdańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, poznańskiego, zielonogórskiego oraz powiatów Gołdap, Ełk i Olecko w woj. białostockim, powiatów Gostynin i Płock w woj. warszawskim, a także pow. Milicz w woj. wrocławskim. Są to rejonu,

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Pierwsze posiedzenie Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki

30 listopada br. odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. W skład Prezydium wchodziła powołani przez prezesa Rady Ministrów: przewodniczący komitetu — Włodzimierz Ręczek, zastępcy przewodniczącego: Michał Jekiel, Jan Zajdel i Józef Rutkowski, przewodniczący rad: wychowania fizycznego — Feliks Kędziorek, turystyki — Tadeusz Ćwik, sportu — Kazimierz Malczewski oraz członkowie komitetu: Wiesław Adamski, Leszek Bednarski, Bronisław Bednarz, Aleksander Gutowski, Wiesław Kos, Henryk Kotlicki, Tomasz Lempart, Antoni Miller, Stanisław Ostrowski, Zdzisław Popielczyk,

Jan Szkop oraz Donat Tarantowicz.

Prezydium postanowiło zwołać plenum nowo powołanego GKFiT — na dzień 16 grudnia 1960 roku. Plenum rozpatrzy budżet komitetu na rok 1961, plany inwestycyjne w zakresie turystyki i kultury fizycznej na rok 1961 oraz wytyczne do planów inwestycyjnych na lata 1961—65.

## Nowy nieudany eksperyment kosmiczny w USA

**NOWY JORK**  
Marynarka wojenna USA wystrzeliła w środę z przylądka Canaveral tzw. „podwójnego satelity” typu „Transit”, który miał krążyć wokół Ziemi na wysokości 400 mil i dostarczać danych me-

teorologicznych dla żeglugi. Spodziewano się zwłaszcza, że będzie on pozytywnym udatnieniem dla podwodnych okrętów atomowych z raketami „Polaris”. Jednakże po paru godzinach zakomunikowano, że eksperyment zakończył się niepowodzeniem.

## Spotkanie działaczy rewolucyjnych z historykami przyniosło pożądane rezultaty

## Drugi dzień Sesji Naukowej w Rzeszowie

Jak już informowaliśmy — w Rzeszowie obradowała Sesja Naukowa, zorganizowana przez KW PZPR w ramach obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Temat Sesji stanowiło wszechstronne omówienie tradycji walk rewolucyjnych na Rzeszowszczyźnie i osiągnięć okresu powojennego.

W drugim dniu na salę obrad przybyli: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — tow. Wł. Kruczek, prezes WK ZSL — ob. Wł. Foltz, przewodniczący WK SD —

mgr Fr. Świder, przewodniczący Prez. WRN — mgr Fr. Jagusztyn, sekretarze KW PZPR — tow. St. Boguń, tow. J. Sabik i inż. St. Wójcik, starzy działacze rewolucyjni —

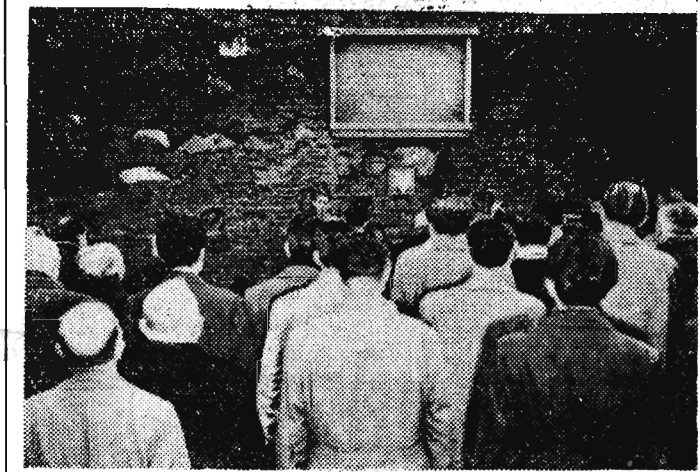
dr J. Tkaczow, poseł J. Mirek, tow. tow. L. Korga, T. Wiśniewski, M. Bomba i inni, sekretarze komitetów powiatowych partii, przedstawiciele władz, instytucji naukowych, oświatowych, kulturalnych i gospodarczych.

Na sesję przyjechała grupa historyków partyjnych z Warszawy z tow. W. Matuszewska z Zakładu Historii Partii przy KC PZPR na czele oraz dawnych działaczy komunistycznych i ludowych, którzy zamieszkuja obecnie w innych częściach kraju.

Obrazy otworzył wczoraj docent K. Arłamowski, po czym rozwinęła się ożywiona dyskusja nad wygłoszonymi w dniu poprzednim referatami. W dyskusji wzięło ogółem udział blisko dwadzieścia osób.

Bogatymi wspomnieniami podzielił się m. in. tow. tow. Karp, Korga, Willner, Wiśniewski oraz Filkierski, Makuch i Stelczyk. Z historyków wystąpili z ciekawymi materiałami mgr Halaba i mgr Wążny. Nie zabrakło też głosu pedagogów — mgr Zmudki i tow. Drozdowej. Przemawiali zasłużeni działacze ludowi — ob. ob. Augustyn i Ostrowski. Bardzo wzruszające i przekonujące były wypowiedzi u-

(Ciąg dalszy na str. 2)



W twierdzy Szpilberg w Brnie — dawnym „więzieniu narodów” monarchii austro-węgierskiej otwarto dwie sale muzeum więźniów polskich. Zgromadzone tu eksponaty obrazujące działalność spiskową Polaków w XIX wieku oraz dokumenty świadczące o współpracy między polskimi i czeskosłowackimi patriotami. Na zdjęciu: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach Szpilberga. CAF

## Naftowcy dotrzyli słowa...

Naftowcy Rzeszowszczyzny realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia „Barburki” znacznie przekroczyli zadania planowe za listopad. Wydobyci dodatkowo 3,5 mln m sześć. gazu, 270 ton ropy. W 100 proc. wykonali plan produkcji gazoliny. Najlepsze rezultaty uzyskali naftowcy z zagłębia mielec-

kiego. Ogólna wartość nadwyżek wypracowanych przez naftowców wynosi 1.350.000 zł. (m)

## ...a także załoga tarnobrzeskiej Fabryki Obrabiarek

W dniu 29 listopada br. załoga Fabryki Obrabiarek w Tarnobrzegu zameldowała o rocznym wykonaniu zadań produkcyjnych.

Do przedterminowego wykonania planu produkcji towarowej (101,4 proc.) przyczyniła się w dużej mierze pełna realizacja przedsięwzięcia organizacyjno-technicznego jak również liczne zobowiązania załogi.

W bieżącym roku gospodarczym załoga Fabryki Obrabiarek w Tarnobrzegu kładła szczególny nacisk na podniesienie jakości produkcji. Tarnobrzeskie obrabiarki zjednały sobie nie tylko pełne uznanie wśród odbiorców krajowych, ale również zagranicznych. Tarnobrzeg od szeregu lat eksportuje obrabiarki do 9 krajów Europy zachodniej. (g r)

## CIĘKAWOSTKA

### MALŻENSTWO... DWÓCH KOBIET

Policja paryska powiadomiona została o niezwykle ciekawym wypadku jakim miało miejsce we wrześniu br. na jednym z przedmieść Paryża. Związek małżeński... zawarły ze sobą dwie kobiety.

### DNIA

Jedną z nich 42-letnią Ginette Ferroni skradła dokumenty mieszkańcowi miasta Saint Cloud i przebrała się za mężczyznę. Następnie „ożeniła się” z 24-letnią Bernadette

Unvois. Rodzice Bernadetty już podczas uroczystości ślubnej podejrzewali, że „małżonek” nie jest prawdopodobnie pielęgniarką. Poinformowali oni o tym policję, która aresztowała go w jednym z hoteli paryskich. Ginette Ferroni oskarżona została o użycie fałszywych dokumentów.

# Sytuacja w Kongo

### ● Miejsce pobytu Lumumby nadal nieznanne ● Prowokacja Kasavubu i Mobutu wobec przedstawicieli ZRA i Ghany

LONDYN  
W czwartek rano miejsce pobytu premiera Lumumby było w dalszym ciągu nieznane. Wśród przeciwników legalnego rządu kongijskiego rośnie niepokój. Ostatnio Kasavubu zapowiedział wysłanie wiernych mu oddziałów do Stanleyville, które ma być celem podróży Lumumby. Obserwatorzy powątpiewają, czy oddziały te przybędą kiedykolwiek do Stanleyville, które jest „twierdzą” legalnego rządu kongijskiego. Wobec możliwości przybycia Lumumby do miasta, Belgowie zaczęli się stamtąd ewakuować. Wykorzystując bierność przedstawicieli ONZ Kasavubu i Mobutu mnożą prowokacje. Prowokacje te godzą w przedstawicieli niezależnych państw afrykańskich. W czwartek rano Kasavubu zerwał stosunki dyplomatyczne z Zjednoczoną Republiką Arabską. W liście wystosowanym do prezydenta Nassera Kasavubu domaga się natychmiastowego opuszczenia Konga przez ambasadora Ghaleba i wszystkich innych dyploma-

tów ZRA. Kasavubu dodaje, że wysiedleni dyplomaci nie powinni być „chwilowo” zastąpieni. Prowokacja ta zbiegła się z wiadomością, że sześciu dyplomatów Ghany, którzy wysłani zostali do Leopoldville w celu zastąpienia wysiedlonego personelu placówki, było zmuszonych powrócić do Akry. Jak wiadomo, po przybyciu do Leopoldville dyplomaci ci zostali aresztowani, a następnie przewiezieni do wojskowego obozu Nkoko. Wraz z dyplomatami przybył do Akry ostatni urzędnik dawnego personelu, pierwszy sekretarz ambasady Seddo. Mobutu złożył w Leopoldville oświadczenie, w którym zaprzeczył pogłoskom na temat rzekomego aresztowania Lumumby. „Złapiemy go jednak ostatecznie — powiedział pułkownik. Moje wojska w Lu-luabourgu (stolica Kasai — przyp. red.) są w stanie pogłowia i przetrwać drogi”. Mobutu nie zdołał jednak ukryć zaniepokojenia mówiąc o możliwości wybuchu w okręgu Stanleyville powstania na rzecz rządu Lumumby.

# Konferencje prasowe — pożyteczną inicjatywą KM PZPR w Rzeszowie

W ubm. odbyło się spotkanie sekretariatu KM PZPR w Rzeszowie z przedstawicielami redakcji „Nowin Rzeszowskich”. W czasie dyskusji zrodziła się myśl, aby raz w miesiącu organizować konferencje prasowe, na których przedstawiciele władz lokalnych będą składać informacje o aktualnych problemach miasta i województwa. Wczoraj odbyła się pierwsza tego rodzaju konferencja, na której przewodniczący Prez. MRN-tów, L. STANIO złożył informację o budżecie Rzeszowa na rok przyszły. Wynosi on 155 mln zł i będzie wyższy o 33 proc. niż w roku bieżącym. W tym czasie zostanie zakończona w zasadzie gazyfikacja śródmieścia; przybędzie miastu 6 km nowej sieci gazowej, dokonana się podłączeń gazu do 2600 mieszkań. Kontynuowana będzie budowa mostu na Wisłoku; rozpocznie się na szerszą skalę rozbudowę dworca kolejowego oraz budowę nowego dworca autobusowego. Przewodzącą będą m. in. prace przy przebudowie ulic: Siowackiego, Dąbrowskiego, Turkienicza, Piastów, Szopena, Asnyka. O inwestycjach urządzeń kulturalnych w przyszłej 5-letniej — mówi sekretarz KM PZPR-tów, B. BŁAZEJ. W 1962 r. rozpocznie się np. budowę kilkunastopiętrowego gmachu Rzeszowskich Zakładów Poligraficznych przy ul. Mochnackiego. W tym okresie będzie się

budować pomieszczenia dla Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy oraz biblioteki. Planuje się również rozpoczęcie budowy pomieszczeń dla orkiestry symfonicznej, rzeszowskiej filharmonii. Dyrektor Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego inż. WALUS złożył informację o budowie rzeszowskiej telewizji. Sekretarz KM PZPR — tow. J. KRZAK przołożył dane liczbowe wzrostu szeregu partyjnych na terenie miasta. Np w ub. miesiącu przyjęto 50 kandydatów, rekrutujących się w poważnym procesie ze środowisk inteligencji technicznej. (Ra)

# Uwaga słuchacz WUML

S. XII. 1960 r. — Wydz. Ekonomia I rok — seminarium „Teoria kosztów i ceny produkcji” oraz konsultacja zbiorowa z marksistowskiej filozofii. Rok II — seminarium: „Pracownictwo, procent i renta granitowa w gospodarce socjalistycznej” — wykłady: „Ewidencja przedmiotów i środków pracy” (cd) oraz „Bilans rozproszenia” (statystyka). S. XII. 1960 r. — Wydz. Historio-Filoz. I rok — wykłady: „Europa w latach 1848-71, I Międzynarodówka” oraz „Filozofia i myślenie społeczne Odrodzenia” zas II rok wykłady: „Marksistowska teoria poznania” oraz „Stosunki międzynarodowe w latach 1933-39. Kominternu organizatorem walki przeciw faszyzmowi”.

# Rozprawa w trybie doraźnym

## Podpalac przed sądem w Rzeszowie

W dniach 20-23 grudnia br. odbędzie się przed Sądem Województwa w Rzeszowie rozprawa karna w trybie doraźnym przeciwko 31-letniemu Janowi Tacynowi, pochodzącemu ze wsi Pętna pow. Gorlice, a ostatnio zamieszkałemu w Zielonej Górze. Wymieniony stoił pod zarzutem spalania nocą z 28 na 29 listopada ub. roku w Pętnej 2 budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarczych należących do Emila Wałkowicza i Józefa Wozniaka. W płomieniach domu poniosła śmierć żona Wałkowicza Emilia i jego dwuletni syn — Adam. Zabudowania spłonęły doszczętnie a straty sięgają kilkuset tysięcy złotych. Przed długi czas śledztwo w tej sprawie prowadzone energicznie

# Uchwała KERM

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
które już obecnie produkują w 70 proc. trzodę typu mięsnego i stanowią główną bazę hodowli bekoniów. Uchwała stwarza bodźce do dalszego rozwoju tych kierunków hodowli. Należy podkreślić, że w pozostałych rejonach kraju, z uwagi na brak potrzebnego materiału hodowlanego, w przyszłym roku zostaną utrzymane dotychczasowe warunki kontraktacji i skupu trzody chlewnej. W dalszej części uchwały określona została udziałem pomocy hodowcom trzody na terenie całego kraju. Utrzymuje ona w mocy dotychczasowe zasady przyznawania premii węglowych, specjalnych premii przy skupie wyselekcjonowanych macior i knurów itp. Nowością natomiast jest zwiększenie premii, która będzie płacona za dostawy prosiąt i warchlaków realizowane w kwietniu i w maju przyszłego roku z 20 do 30 proc. ceny skupu oraz zagwarantowanie hodowcom macior zarodkowych zakupu 100 kg pasz treściwych. W części dotyczącej kontrak-

tacji młodego bydła rzeźnego uchwała utrzymuje w zasadzie dotychczasowe warunki skupu. Zwiększa ona jednak do 2 tys. zł wysokość bezprocentowych pożyczek, udzielanych rolnikom przy kontraktacji jałówek, woleców i byczków o wadze powyżej 200 kg, a do 700 zł — w przypadku dostawy cieląt. W przyszłym roku zostanie zapoczątkowana kontraktacja owiec mięsnych i wełnistych w wieku do 10 miesięcy. Wysokość dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych w 1961 roku została utrzymana na tegorocznym poziomie. Uchwała KERM stwarza więc pomyślnie warunki do dalszego rozwoju hodowli, a tym samym do wzrostu zaopatrzenia rynku w mięso, przetwory mięsne i tuszce o ok. 70 tys. ton w porównaniu z br.

W części dotyczącej kontrak-

# Komisja Polityczna wznowila debata rozbrojeniowa

NOWY JORK  
We wtorek po południu Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego wznowila po dłuższej przerwie debata rozbrojeniowa. Komisja ma do rozpatrzenia 12 projektów rezolucji zgłoszonych przez różne kraje. Na wtorkowym posiedzeniu przemawiali m. in. delegaci ZSRR i USA.

Delegat USA Wadsworth oświadczył, że nie zamierza mówić o problemie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, i ograniczył się do tendencyjnego przedstawienia historii rokowań genewskich nad przerwaniem prób z bronią jądrową. Próbowal przy tym, jak zawsze, zrzucić winę za zwiokę w osiągnięciu porozumienia na Związek Radziecki. Przyznając w słowach, iż konieczne są wzajemne ustępstwa, Wadsworth oświadczył jednocześnie, że Stany Zjednoczone zgadzają się tylko na taki system kontroli nad realizacją układu rozbrojeniowego, który odpowiadałby rządowi Stanów Zjednoczonych. Szef delegacji radzieckiej Zorin zacytował fragmenty odpowiedzi Chruszczowa dla korespondenta „Prawdy”, aby wykazać, iż stanowisko Zachodu w kwestii kontroli nie wytrzymuje krytyki. Zająwszy się następnie sprawą przerwania prób z bronią jądrową, delegat radziecki podkreślił, że szybkie rozwiązanie tego problemu byłoby wielkim krokiem naprzód w kierunku stworzenia warunków możliwych najbardziej sprzyjających praktycznej realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia. „Jeśli zaś mimo wielu rezolucji uchwalonych przez Zgromadzenie Ogólne, mimo uporczywych wysiłków Związku Radzieckiego i innych krajów, sprawa przerwania prób z bronią jądrową wciąż pozostaje nieregulowana, to przyczyną tego jest niechęć USA do zrezygnowania na zawsze z tego rodzaju eksperymentów”. Stany Zjednoczone dodał Zorin nadal wzmagać wyścig zbrojeń nuklearnych i na pierw-

rykańskich (o zakazie stosowania broni jądrowej) oraz Irlandii (o niedopuszczeniu do dalszego rozprzestrzenia się broni jądrowej) — będzie to istotny krok naprzód na drodze do powstrzymania wyścigu zbrojeń i stworzenia warunków sprzyjających opracowaniu układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu — powiedział Zorin. — Jeśli natomiast Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w ten czy inny sposób spróbują przeszkodzić przyjęciu już obecnie przez Zgromadzenie Ogólne tych ważnych rezolucji, dowiodą tym samym, iż nie chcą żadnych pozytywnych posunięć wstępnych, chociaż głoszą demagogicznie, iż są zainteresowane w takich posunięciach. Na zakończenie Zorin podkreślił, że z gruntu niesuszony jest pogląd, iż w chwili obecnej nie należy podejmować żadnych decyzji rozbrojeniowych i że powinno się przekazać całą sprawę Komisji Rozbrojeniowej ONZ, albo przelożyć ją na koniec sesji, zakończenie zaś tych prac przenieść na rok przyszły. Zorin powiedział, że ONZ powinna skończyć ze zwyczajem wiecznego odkładania spraw, zwyczajem praktykowanym od wielu lat wskutek postawy państw zachodnich.

Przypomniawszy przebieg rokowań w Genewie, przedstawiciel ZSRR powiedział, że fakty świadczą przekonująco, iż ZSRR czyni wszystko co od niego zależy, aby jak najszybciej uregulować sprawę przerwania wszelkich prób z bronią jądrową, a Stany Zjednoczone natomiast, po pierane przez Anglię, hamują rokowania, doprowadzają konferencje do załamania — po to by wznowić próby. Zorin oświadczył, że delegacja radziecka będzie głosować za dwoma projektami rezolucji wniesionymi w tej kwestii pod obrady Komisji Politycznej — za projektem Indii i 25 innych państw oraz za projektem Austrii, Indii i Szwecji. Jeśli Zgromadzenie Ogólne uchwali rezolucję w sprawie przerwania prób z bronią jądrową, a także rezolucję polski (w sprawie środków ułatwiających porozumienie na temat powszechnego i całkowitego rozbrojenia), państw af-

# Drugi dzień Sesji Naukowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
Referat Historii Partii KW PZPR w Rzeszowie.  
Dyskusję podsumowała mgr W. Matuszewska, która oświadczyła, że rzeszowska Sesja Naukowa ma znaczenie nie tylko lokalne, ale i ogólnokrajowe. Dalo się w trakcie jej trwania zauważyć wyraźne zagadnienia historyczne z obecną rzeczywistością. Powzięcie w dyskusji wiele miejsc sprawom rewolucyjnego ruchu chłopskiego wynika ze specyfiki naszego województwa. Dla Zakładu Historii Partii KW PZPR osiągnięte dzięki Sesji materiały stanowić będą podstawę do dalszych, jeszcze dokładniejszych prac.  
„W przeciwieństwie do historyków burżuazyjnych — nam nie stoi nic na przeszkodzie, aby dawać obraz prawdziwy — powiedziała na zakończenie tow. Matuszewska. Poprzez dowody pamięci o tych, którzy nie wahał się poświęcić swego zdrowia i życia w służbie mas pracujących — składamy im najlepiej hołd”. (M.)

instalowano nadajnik radiotyczny fizyki przestrzeni kosmicznej. Waga trzeciego radzieckiego statku — sputnika bez osłonnego członu rakiety nośnej wynosi 4.563 kilogramy. Jego ruch odbywa się po orbicie eliptycznej, przy czym — według danych wstępnych — początkowy okres obiegu statku — sputnika po orbicie wynosi 88,6 min., a perigeum i apogeum orbity znajdują się w przybliżeniu na wysokości 187,3 km względnie 265 km. Kąt nachylenia orbity do równika wynosi 65 stopni. Na statku — sputniku za-

# Trzeci statek kosmiczny

(Ciąg dalszy ze str. 1)  
instalowano nadajnik radiotyczny fizyki przestrzeni kosmicznej. Waga trzeciego radzieckiego statku — sputnika bez osłonnego członu rakiety nośnej wynosi 4.563 kilogramy. Jego ruch odbywa się po orbicie eliptycznej, przy czym — według danych wstępnych — początkowy okres obiegu statku — sputnika po orbicie wynosi 88,6 min., a perigeum i apogeum orbity znajdują się w przybliżeniu na wysokości 187,3 km względnie 265 km. Kąt nachylenia orbity do równika wynosi 65 stopni. Na statku — sputniku za-

instalowano nadajnik radiotyczny fizyki przestrzeni kosmicznej. Waga trzeciego radzieckiego statku — sputnika bez osłonnego członu rakiety nośnej wynosi 4.563 kilogramy. Jego ruch odbywa się po orbicie eliptycznej, przy czym — według danych wstępnych — początkowy okres obiegu statku — sputnika po orbicie wynosi 88,6 min., a perigeum i apogeum orbity znajdują się w przybliżeniu na wysokości 187,3 km względnie 265 km. Kąt nachylenia orbity do równika wynosi 65 stopni. Na statku — sputniku za-

# Wiadomości sportowe

POLSCY KOLARZE ROZPOCZNA SEZON W EGIPCIE  
Czołówka polskich kolarzy szosowych rozpoczęła 1 grudnia przygotowania do przyszłorocznego sezonu w którym podobnie jak w latach ubiegłych, najpoważniejszą imprezą będzie Wyścig Pokoju. Przez pierwszy 17 dni grudnia 32 kolarzy przebywać będzie w kosmopolitnym zgrupowaniu w Oskodku przygotowującym się do startu w Warszawie. Przed Wyścigiem Pokoju nasi czołowi kolarze spotkają się jeszcze z grupowaniami — w Jeleniej Górze (30.-I. — 15. II.) w woj. szczecińskim (27. II. — 17. III.) oraz w woj. gdańskim (27. III. — 16. IV.) w odróżnieniu od lat ubiegłych, zrezygnowano ze zgrupowania w Bułgarii. Odbędzie się natomiast treningi na szosach województwa szczecińskiego i gdańskiego, po których po raz pierwszy przebiegać będzie Wyścig Pokoju. Pierwszą imprezą w 1961 r., w

której wezmą udział nasi kolarze, będzie Wyścig Dookoła Egiptu. Rozpocznie się on już 26 stycznia i trwać będzie do 5 lutego. Na afrykańskie trasy wyjedzie 5-osobowa drużyna CRZZ. Pod uwagę brani są następujący zawodnicy: Królak, Sciborek, Glowaty, Kowalski, Buyno, Wilczewski oraz Piechaczek. Pozostałe starty, poprzedzające Wyścig Pokoju, odbędą się w kraju. Najpoważniejsze z nich, to 3 wyścigi kwalifikacyjne, w których zawodnicy będą musieli wykazać swą aktualną formę. Rozegrane one zostaną w woj. gdańskim.

**BENFICA (LIZBONA) W CIWIERCINAŁY PUCHAR EUROPE**  
W Budapeszcie odbyło się szóstkowe spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Europy między portugalskim zespołem Benfica z Lizbony i miejscową drużyną Ujpest. Mecze zakończył się zwycięstwem piłkarzy węgierskich 2:1 (0:1). Mimo porażki, Benfica zakwalifikowała się do ćwierćfinału, bowiem piłkarze portugalscy wygrali pierwsze spotkanie z rywalem 2:0.  
**REIMS WYGRYWA Z BURNLEY 3:2**  
Angielska drużyna Burnley zakwalifikowała się do ćwierćfinałowych rozgrywek o Puchar Europy mimo porażki jaką poniosła w rewanżu w meczu z zespołem Reims 2:3. Pierwsze spotkanie tych zespołów zakończyło się zwycięstwem Burnley 2:0.

# Przed X-leciem PTK W Rzeszowie powołano Komitet Honorowy

Mówi o 10-letnim dorobku Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego nie sposób pominąć jego prawie 100-letnich tradycji. PTK jest bowiem kontynuatorem działalności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, założonego w 1873 r. oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego powstałego w 1906 r. Największą zasługą obu prekursorów PTK jest zaszczytanie idei krajoznawstwa i popularyzacji turystyki w naszym społeczeństwie. Dziś turystyka stała się już przemysłem. Bez planu, a co najważniejsze bez nakładów finansowych nie sposób jej dalej rozwijać. Wyrazem uznania roli turystyki w naszym kraju i podniesienia jej rangi było utworzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki jako organu rządowego koordynującego działalność wszystkich resortów i instytucji społecznych działających w zakresie turystyki. Warto też dodać, że w najbliższej 5-letniej oprócz GKFTF w budowie inwestycji służących turystom przygotowuje się 17 resortów, które w sumie przynależą na ten cel blisko 1 mld zł. W tej nowej sytuacji wydanie tej wzrostu roli i znaczenia PTK. Większe bowiem zadanie mieć będzie obecnie Towarzystwo w umosowaniu turystyki oraz w wychowaniu naszej młodzieży w duchu umiłowania czystego kraju. Nie więc dziwnego, że do obchodu swego jubileuszu 10-lecia Towarzystwo przygotowuje się bardzo starannie. Przygotowania te rozpoczęły się już i w naszym województwie. Ostatnio powołano Komitet Honorowy obchodów 10-lecia PTK, na czele którego stanął członek KC i sekretarz KW PZPR-tów, Władysław Krucezk. Ponadto w skład komitetu weszli — sekretarz KW PZPR-tów, Stanisław Bogdan, członek Egzekutywy KW PZPR, poseł na Sejm, przew. KW TPPR — tow. Jan Mirek, I sekretarz KM PZPR-tów, Stanisław Kobisa, przewodniczący Prezydium WRN — mgr Franciszek Jagusztyn, prezes Zarządu Głównego PTK gen. brygady Bronisław Bednarz, gen. brygady Jan Drzewiecki, sekretarz Prezydium WRN tow. Franciszek Kiebiński, przewodniczący WKZZ Jan Hus, redaktor naczelny „Nowin Rzeszowskich” — tow. Stanisław Gołębiński, dyrektor naczelny WSK Rzeszów — mgr inż. Józef Talma, I sekretarz KP PZPR w Rzeszowie, poseł na Sejm tow. Edmund Rudolf, przewodniczący WKFTF — tow. Leonard Grzeskowiak, sekretarz KW ZMS Mieczysław Siwiec, przewodniczący ZW ZMW Kazimierz Baławajder, przewodniczący Prezydium MRN w Rzeszowie tow. Leon Stanio, komendant Chorągwi ZHP mgr Zdzisław Daraż, prezes Zarządu Okręgu PTK Rzeszów mgr Edward Brydak. Do komisji organizacyjnej propagandowej powołano — zastępcę prezesa Zarządu Okr. PTK Bronisława Cmele, Stanisława Kozdrańskiego, inż. Ryszarda Deffera oraz Kazimierza Ochalię. Ustalony został program obchodów, które rozpoczynają się w dniu 10 grudnia i trwać będą do 20 bm. W tym czasie wszystkie zarządy powiatowe PTK odbędą otwarte zebrania plenarne, podczas których podsumują działalność Towarzystwa i wręczone zostaną dyplomy zasłużonym działaczom. W Rzeszowie zorganizowane będą dwie wystawy, pierwsza — fotografii turystyczno-krajoznawczej przez koło PTK przy WSK w Domu Kultury WSK, druga przez Zarząd Okręgu i oddziały powiatowe w hallu Prezydium WRN. Wystawa ta obrazować będzie działalność Towarzystwa na terenie województwa rzeszowskiego i polsaczną zostanie z pokazem sprzętu turystycznego. Czynne tam będzie również stoisko z wydawnictwami turystycznymi. Oprócz tego w hallu będzie wystawa fotograficzna, obrazująca dorobek sekcji fotograficznej kół i oddziałów Towarzystwa.



# BUDOWNICZOWIE ZAGŁĘBIA SIARKOWEGO

W dniu 4 grudnia br. nastąpi uroczyste otwarcie Kombinatu Chemicznego w Machowie i Kopalni Siarki w Piasecznie. W związku z tym prezentujemy dziś naszym czytelnikom sylwetki niektórych budowniczych z Tarnobrzieskiego Zagłębia Siarkowego.

Z tow. Galiszkiwiczem spotykaliśmy się już nieraz przy różnych okazjach. U niego to właśnie jeszcze w okresie pracy w Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Rzeszowie, wyławialiśmy do dziennikarskiego notosu całe kolumny cyfr, dotyczących planów i perspektyw rozwoju naszego województwa, którymi następnie pikowaliśmy swoje artykuły. U niego go studiowaliśmy nieraz całe tomy sprawozdań z zakresu wykonania planów budownictwa. Może mu nawet nie przyszło do głowy, że sam będzie kiedyś twórcą tych cyfr. A jednak tak się stało. W Tarnobrzegu powołano do życia Tarnobrzegskie Przedsiębiorstwo Budowlane, którego głównym zadaniem jest budowa kombinatu chemicznego w Machowie. Dyrektorem tego przedsiębiorstwa został właśnie tow. Galiszkiwicz.



Tow. WŁODZIMIERZ GALISZKIEWICZ

Trzeba było zarzucić w pewnym sensie buchalteryjne metody pracy i wziąć się do praktyki budownictwa. A prakta nie była i nie jest łatwa. Na polach Machowa przyszło kłaść fundamenty, zwodzić żelastwo, budować hale po kolana w błocie. Będąc kiedyś na budowie kombinatu słyszałem, jak właśnie z różnych odcinków budowy dzwoniły telefony w dyrektorskim pokoju. Tam brak koparek, tu brak ludzi, gdzie indziej znowu coś szwankuje. Wszystko to są problemy dla dyrektora. Terminy naglą, jak sto diabłów. 4 grudnia pierwsza nitka produkcyjna siarki musi być gotowa. Tow. Galiszkiwicz nie narzeka jednak. Ludzie, potrafia go rozumieć i on ich rozumie. Pracuje się nieraz po 20 godzin, ale rezultaty są widoczne. Kombinatu rośnie, wydajność pracy też. Przedsiębiorstwo otrzymało w br. sztandar za współzawodnictwo. Cyfry, którymi operuje dyrektor nie tylko z nawyku, ale i z potrzeby układają się w dobre saldo. Rozmawiałem o nich tak długo że nie starczyło czasu zapytać o hobby i inne sprawy. Przylatczał wszystkie inne tematy kombinatu, w którego budowie ma także duży osobisty wkład tow. Galiszkiwicz — dyrektor TPB, który umiał pracować z ludźmi kierować racjonalnie ich wysiłkiem.

## Inż. KAZIMIERZ ORZECZOWSKI

Był jednym z pierwszych, którzy w ramach importu kadry inżyniersko-technicznej przybyli budować tarnobrzegskie zagłębie siarkowe. Przez dłuższy czas pełnił funkcję zastępcy dyrektora do spraw górniczych. Jemu to właśnie przypadła funkcja informowania wywieźców krajowych i zagranicznych o zasobach polskiej siarki, o jej historii i postępie prac nad przygotowaniem eksploatacji. On właśnie był prelegentem na konferencjach prasowych i fachowych naradach. Przyjechał tu ze Śląska wraz z grupą górników i z niezłą ilością entuzjastów siarki inż. Machalskim — później pierwszym dyrektorem tarnobrzegskiego zagłębia. Grupa ta, rozlokowawszy się w ubogim baraku, utkwawszy najpierw dziury w oknach, aby wiatr i mróz nie dokuczał, zaczęła pracę nad opracowaniem koncepcji budowy kopalni siarki.



Równocześnie prowadzono naderż nad pracami geologiczno-poszukiwawczymi. Przy jego wybitnym udziale w 1954 r. odkryto złoża w Machowie i Mokryszowie. Następnie stworzono założenia pod budowę odkrywkowej kopalni w Piasecznie. W tej grupie roboczej byli również obecni przewodniczący Rady Zakładowej tow. Handerek, a także Oleszczyk i Miniecki. Niektórzy, patrząc na puste pola ziemi tarnobrzegskiej i „góry” trudności, nie wierzyli w możliwość wydobywania siarki i odeszli z powrotem do swych macierzystych zakładów pra-

cy. Pozostali tylko najwytrwalsi, wśród których był również tow. inż. Orzechowski, wrwali do końca, a właściwie do zwycięskiego początku. Dawała im otuchy ekipa polskich naukowców na czele z prof. Pawłowskim, mgr Kubicą, mgr Turkiem, mgr Gucwą. Z tych ciężkich czasów inż. Orzechowski serdecznie wspomina docenta Hofmana, mgr Halinę Leszczyńską, inż. Rutkowskiego, a spośród specjalistów radiologicznych prof. Gotowianina, Smirnowa i Sokolowa. Robota szła za robotą — mówi inżynier Orzechowski. Rozwiązano wreszcie problem najważniejszy. Opracowano system odwadniania złoża, zbudowano kopalnię dającą już dziś rudę.

Inż. Orzechowski pełniący dziś w dyrekcji KizPS funkcję głównego inżyniera do spraw górniczych, przetrzymał czasy ciężkiego pionierstwa, a swoje doświadczenia z czasów węgla, wykorzystał z pożytkiem w zagłębiu siarkowym. (5)

## JÓZEF BŁACHUT — brygadzieta zbrojarski

Na polach pod Machowem zjawiał się w lutym 1958 r., kiedy kombinat pozostawał jeszcze w sferze wyobraźni projektantów, a z tzw. obiektów usługowych i pomocniczych wznoszono biurowiec i dwa baraki. Mróz trzymał tego i nie było jeszcze zbrojarskiej roboty dla Błachuty. Kręcić się po placu nie było go, więc za namową kierownika budowy wziął się za łopate. Kiedy wykopano dół pod fundamenty dla przyszłej zajezdni transportu, okazało się, że w dalszym ciągu nie ma jeszcze zajęcia w jego specjalności. Więc czasowo... przekwalifikował się na dekarza. Krył dachy na biurowcu, hotelach robotniczych i bazie sprzętu. Kiedy zaczęto wykopy pod magazyny, wrócił do swojego zawodu-zbrojarstwa.

Kazano mu zorganizować brygadę. Powiedział — zorganizuję — na pewno było łatwiej niż to uczynić. Chętnych wprowadzić nie brakowało, ale byli to przeważnie młodzi chłopcy z okolicznych wiosek kopający od niedawna doły pod fundamenty dla obiektów przyszłego kombinatu, którzy nie



wiedzieli nawet na czym polega zawód zbrojarza. Błachut zorganizował brygadę. Zaczęli robić, a raczej uczyć się od podstav zawodu. Chłopcy do niedawna gospodarujący na ojcowskich schedach okazali się jednak nad wyraz pojętni i chętni do nauki. Nawet fachowcy co to już z niejednego

pieca chleb jedli, musieli przyznać, że zbrojenia fundamentów pod magazyn części zapasowych, magazyn główny, centralne warsztaty, brygada Błachuta wykonała niczym starzy wyjadacze zbrojarscy.

Z biegiem czasu niektórzy członkowie brygady nabrali takiej wprawy, że bez obawy można było im powierzyć organizację nowej samodzielnej brygady. Np. Stanisław Maziarz rodem z Nienadówki w pierwszym okresie budowy kombinatu pracował przy wykopach, dziś kieruje wcale sporą brygadą zbrojarską. Pewnie, zdarza się nie raz, że ob. Stanisław Maziarz nie jest w stanie sam rozwikłać jakiegoś problemu, ale wtedy pamięta o swym mistrzu, wie że nie poskąpi mu cennych rad.

Po zakończeniu zbrojeń na obiektach fabryki superfosfatu w styczniu 1960 r. brygadę Błachuta przeorganizowano i przeniesiono na budowę produkcji pomocniczej. Powstała niejako brygada kompleksowa, która od razu składa formy stalowe jako piły stro powe i wykonuje wszystkie prace z zakresu zbrojenia i betonowania. Ta metoda pracowana np. przy budowie szpiłta w Tarnobrzegu „Po drodze” w III kwartale zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Tow. Błachut otrzymał w dowód uznania „Szarotkę”. Jego pracownicy nagrody pieniężne.

## Ob. WALENTY SUŁKOWSKI

— majster budowlany



Majstrem został jeszcze przed wojną. W 1908 roku był jednym z budowniczych szosy Kraków — Zakopane. Do Machowa przybył w lipcu ub. roku.

W rozmowie z mną niechętnie mówił o trudnościach. Bywało gorzej — tłumaczył. Np. przy budowie mostów na Wisle. Czy wyobrażacie sobie co to znaczy pracować w kesonie kilkanaście metrów pod korytem rzeki?

Wierze, że musiała to być piekielna robota skoro ob. Walenty Sułkowski uważa prawie za biachostkę robienie 5 metrów poniżej fundamentów, głębokiego i prawie dochodzącego do ścian wewnątrz hall wykopu na wydziale rafinacji. Praca szła dniem i nocą. Żeby uzmysłowił sobie ogrom trudności nie można zapominać, że trzeba było wgrzać się w ziemię przy akompaniamencie wściekłe atakującej na podskórnej wody. Prace trwały 6 tygodni. Skończono je w myśl przyrzeczenia — na 1 maja br. Kiedy wykop był gotów i zamontowane tzw. wanne, wtedy ob. Walenty Sułkowski zdążył zauważyć, że „naprawdę to trochę było trudno...”

Tak się już utarło, że jeśli gdzieś w kombinacie jest źle albo wychodzą jakieś nieprzewidziane trudności, to posyła się tam ob. Walentego Sułkowskiego. Właśnie on kierował pracami budowlanymi przy wznoszeniu obiektów fabryki superfosfatu — ogromnie trudnej budowy.

Są jednak rzeczy, które potrafią wyprowadzić z równowagi ob. Sułkowskiego: brak porządku i należytej organizacji pracy. Ani jeden opieszalec nie uchował się u niego dłużej niż dwa tygodnie.

## AUGUSTYN GOLBA — kierownik zespołu magazynów centralnych w Machowie



Zjawiliem się nie w porę, bo w niewielkim pokoiku, w którym urzęduje ob. Golba „suszyło” mu głowę już tyłu interesantów, że trudno byłoby ich zliczyć na palcach obu rąk. Wszyscy naraz wyluszczyli swoje powody przybycia...

— Tak jest od miesięcy — wyjaśnił mi potem ob. Golba. Nieraz trudno mieć za złe ludziom, że się gorączkują. Są zakłócenia w dostawach sprzętu i maszyn, częste spiętrzenia w zaopatrzeniu. Wiadomo, że to denerwuje ludzi. A na budowie kombinatu siarki i kopalni trzeba było mieć od początku mocne nerwy.

Ob. Augustyn Golba był jednym z pierwszych budowniczych pierwszych obiektów siarki — biurowca i dwóch bloków. Później, kiedy na pola pod Machowem wkroczyły buldożery i robotnicy kopiący doły pod fundamenty dla obiektów kombinatu, ob. Golba został przeniesiony tam na stanowisko koordynatora magazynów. Przyjmuje i niewinnie brzmi tytuł — koordynator magazynów, prawda? Tyłko ci, którzy pracują w kombinacie wiedzą, że jest to jedna z najważniejszych funkcji.

Wspomina, ile kosztowało trudu przetransportowanie pierwszej koparki do Piasecznej. Wcale, niewielkiej, bo o pojemności łyżki 0,5 m sześci. i wadze 20 ton. „Cała trudność sprowadzała się do... braku odpowiednio wytrzymałych mostów na rzeczkach na trasie do Piaseczna, szczególnie na Koprzywiance. Pomogło wojsko w ramach ćwiczeń, zbudowano w istic żołnierskim tempie most i koparka znalazła się w miejscu przeznaczenia. Później nie było już problemu z transportem nawet bardzo ciężkiego sprzętu, bo do Piaseczna wybudowano nowe drogi i mosty na rzeczkach. A przecież były i inne trudności? No cóż, zawsze one bywają nieodłączną częścią wielkiej budowy”. — optymistycznie kończy swój je wywody ob. Golba. (6)

## Inż. ANDRZEJ KASPRZYCKI naczelnym inżynierem Tarnobrzegskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego



Inż. Andrzej Kasprzycki pochodzi z województwa krakowskiego, ale zadomowił się już na dobre u nas. Do Machowa przybył wprost po ukończeniu budowy Zakładów Chemicznych w Sarzynie. W swej zawodowej karierze przeszedł prawie wszystkie szczeble. Od 1951 roku, tj. od chwili uzyskania dyplomu inżyniera, był rachmistrzem, technikiem sporządzającym karty zarobkowe, technikiem budowy, kierownikiem odcinka robót, dyspozytorem budowy, naczelnym inżynierem. To bogate doświadczenie ułatwia mu dziś kierowanie tak olbrzymią machiną jaką jest budowa kombinatu chemicznego w Machowie. „Nie jest wstydem dla inżyniera poznać życie i pracę każdej komórki budownictwa. To jest konieczne aby móc kierować całością” — mówi inż. Kasprzycki inż. Kasprzycki jest cenionym fachowcem, dobrym organizatorem pracy i kolegą. Te cechy zdobywają mu powszechny szacunek załogi kombinatu. (8)

## JAN HANDEREK — przew. Rady Zakładowej KizPS



Z zawodu technik górniczy. Jako jeden z pierwszych przybył na teren Tarnobrzega. W górnictwie pracuje już 34 lata. Pracował w kopalni rudy żelaznej, później w kopalni soli i węgla kamiennego zdobywając bogate doświadczenie w górnictwie. Ma się rozumieć, że do niedawna lepiej czuł się w węglu. Zakład był dobrze zorganizowany, praca ustabilizowana. A tu w Tarnobrzegu wszystko trzeba było robić od nowa. W dodatku ludzie byli nowi, z „catego świata”. Ale przyjął do Tarnobrzega nie żaluje. Zagłębie siarkowe rośnie coraz szybciej i to go cieszy. Cieszy go chyba również zaufanie załogi, która wielokrotnie wybierała go do rady zakładowej. (4)

Na budowie kombinatu siarkowego zjawiał się w lutym 1958 r. a więc nie całe 3 lata temu. Na polach pod Machowem stał już wtedy biurowiec i parę baraków. Dla potrzeb pionierów zainstalowano prądniczkę o mocy... 3,5 kW. Oczywiście tak „ogromne” źródło energii mogło oświetlić i te słabo tylko kilka pokoi hotelowych. Inż. Pyszyński pamięta jaką zazdrością darzeni byli szcześciarze, którzy mieszkali w pokojach oświetlonych mizernym światłem żarówki, przy której nie dało się jednak czytać książki.

Po utworzeniu Tarnobrzegskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego inż. Pyszyński obejmuje w budującym się kombinacie stanowisko głównego energetyka, a ostatnio mianowano go koordynatorem wszystkich robót. Niełatwy miał żywot jako główny energetyk. Po pierwsze nie raz, ani nie dwa zawodziło zaopatrzenie w materiały elektrotechniczne — mimo że budowa kombinatu jako newralgiczna inwestycja dla naszej gospodarki, cieszyła się i cieszy specjalnymi względami. Inż. Pyszyński informuje, że dotychczas zainstalowano już 98 tys. m przewodów i kabli w elektrociepłowni i na działce przeróbki mechanicznej, w rafinacji i w działce fabryki kwasu siarkowego. Zbudowano 139 rozdzielni wysokiego napięcia. W chwili uruchomienia kombinatu w dniu 4 grudnia pochłaniać on będzie dziennie tyle energii elektrycznej co np. Przemyśl. Zużycie prądu będzie stale wzrastać w miarę jak oddawane będą do produkcji dalsze obiekty kombinatu.

Inż. Pyszyński jest młodym fachowcem. Ma dopiero 29 lat. Urodził się w Zagórzcu. Po ukończeniu Technikum Elektrycznego dostaje się na nakaz pracy do Gdańska. Pracuje i równocześnie się uczy w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej. Po ukończeniu studiów wraca na Rzeszowszczyznę. Jakis czas pracował na budowie elektrowni w Stalowej Woli, a stamtąd przeniesiony został jako wyróżniający się fachowiec na budowę kombinatu w Machowie. W 1957 roku wstąpił do partii.

## Inż. JULIUSZ PYSZYŃSKI — specjalista elektryk





# Budowniczo Zagłębia Siarkowego

**Inż. JÓZEF  
CHOŁODY**  
— sekretarz POP  
przy TPB



Jest jednym z najmłodszych a równocześnie bardzo cenionym fachowcem w Machowie. Urodził się w Rzeczy Długiej pow. Tarnobrzeg. Po ukończeniu Lic. Ogólnokształcącego w Rozwadowie skierowany zostaje na studia wyższe w Związku Radzieckim. Uczęszcza do Moskiewskiego Instytutu Budowlanego. Po ukończeniu edukacji wraca w rodzinne strony. Na takich jak on fachowców ziemia tarnobrzewska wykazuje w tej chwili ogromne zapotrzebowanie. W 1958 r. jest już na budowie kombinatu siarkowego w Machowie. Obejmuje stanowisko kierownika komórki kontroli technicznej. Szybko zaskarbia sobie zaufanie ludzi nie tylko znajomością rzeczy i przed-

siębiorczością, ale też ujmującym sposobem podejścia do pracowników. W dowód zaangażowania na kolejnym posiedzeniu KSR zostaje wybrany w br. przewodniczącym Samorządu Robotniczego. Oprócz tego organizacja partyjna powierza mu funkcję I sekretarza POP przy Tarnobrzekim Przedsiębiorstwie Budowlanym.

**Inż. STANISŁAW MOTAŁA**

— kierownik działu wykonawstwa TPB



raków dla robotników. Przystąpiono do budowy obiektów magazynu — warsztatu dla sprzętu i transportu; Biurowiec, w którym teraz siedzę i ucinam sobie pogwarke z inż. Motalą był następnym, budowanym obiektem.

Nie, niełatwa to była praca. Nie dlatego tylko że jesień i zima, z 1957 na 1958 r. były kapryśne, że w oazy zaciął śnieg z deszczem, grzeło się po kolana w błocie, a ciężarówka z budulcem tamalał resory zanim dojechał na plac budowy.

Niewiele dziś pamięta, że na pierwsze budowy kombinatu dowożono wodę beczkowozami ze stawów w Machowie odległym o 2 km.

Inż. Motala jest niejaką chodzącą encyklopedią kombinatu. Może bez końca opowiadać o nieprawdopodobnych trudnościach, które musieli przezwyciężyć pierwsi budowniczowie, pamięta dokładnie kiedy i jaką zamontowano maszynę, jest w stanie wyliczyć nawet drobne usterki, które musieli pionierzy usunąć zanim mogli stwierdzić, że wydział floty n. gotów jest do rozruchu. Kiedy słucha się tych opowieści, człowiek uzmysławia sobie całą małą epopeję ludzkiej ofiarności i ludzkiego uporu. Bezspornie przyjemnie jest mówić o tych sprawach jeśli ma się już je poza sobą.

Inż. Stanisław Motala jest poznaniakiem, ma 34 lata. W grodzie pierwszych Piastów kończył średnią i wyższą szkołę. Zjawiwszy się po raz pierwszy 7 lat temu na ziemi rzeszowskiej od razu się tu na dobre zadamowił.

## Naftowe kaloryfery dla wsi

Ostatnio wyprodukowano w Belgii przenośne grzejniki, które z powodzeniem zastępują centralne ogrzewanie. Grzejniki wykonane są z blachy tłoczonej i posiadają 10 żeberek. Są one przystosowane do ogrzewania wody płomieniem naftowym. Posiadają umieszczony u dołu zbiornik na naftę wraz z palnikiem. Po zapaleniu palnika woda ogrzewa się i krąży wokół wszystkich żeberek, które wycienienie ogrzewają mieszkanie. Naftowe kaloryfery posiadają zawór, który chroni przed pożarem i gwarantuje całkowite bezpieczeństwo. (WiT)

## SZTUCZNE NACZYNIA KRWIONOSNE

Uczonym radzieckim udało się stworzyć protezy zastępujące doskonale naturalne naczynia krwionośne człowieka — oświadczył Antonin Filatow, członek — korespondent radzieckiej Akademii Nauk na ostatniej sesji naukowej poświęconej problemowi operacyjnego leczenia pewnych chorób naczyńiowych.

Protezy wykonane w leningradzkim Instytucie Transfuzji Krwi zrobione są w wysokogatunkowym ląwsanu. Odpowiadają one wszystkim warunkom, które spełniać muszą „części zamienne” zastępujące żywą tkankę ludzką: są nieszkodliwe dla organizmu, są porowate i tak elastyczne,

że doskonale przystosowują się do pulsacji tętna. Wykonuje się je i przechowuje w warunkach sterylnych dzięki czemu można je w każdej chwili użyć do operacji. Długość tych sztucznych naczyń wynosi 60 cm a średnica od 6 do 24 mm.

Chirurdzy radzieccy przeprowadzili szereg badań na psach zanim przystąpili do zastępowania naczyń ludzkich protezami z ląwsanu. W dwu wypadkach protez tych użyto dla zastąpienia ciężko chorej aorty pacjenta, a w pięciu — innych tętnic. Obserwacja wykazała, że protezy naczyniowe doskonale „wzywają się” w organizm gospodarza. Działają one tak, jak naturalne tętnice. Ludzie, którym założono te protezy nie odczuwają ich obecności jako ciała obcego w swym organizmie.

Trwałość naczyń z ląwsanu jest praktycznie nieograniczona, znacznie dłuższa, — jak się przypuszcza — od trwałości naturalnych tętnic.

Jak dowiadujemy się z agencji TASS, Związek Radziecki przystąpi już w 1961 roku do masowej produkcji protez zastępujących naczynia krwionośne człowieka.

## W 330 wsiach kobiety wypożyczają sprzęt gospodarstwa domowego w wypożyczalniach

Już w co piątej wsi na terenie województwa rzeszowskiego istnieje wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego. Stanowi to olbrzymie ułatwienie dla kobiet wiejskich, które w wypożyczalniach tych mogą wypożyczyć wszelki sprzęt domowy taki jak: pralki, odkurzacze, naczynia kuchenne i zastawę stołową, serwisy, maszyny do szycia itp. Śmiało rzecz można, że co trzecia para małżeńska wydając ucztę weselną, korzysta z naczyń i zastawy wypożyczonej w wypożyczalni gminnej spółdzielni, albo kół gospodyń wiejskich. Równie często kobiety ze wsi korzystają z pralek elektrycznych, które znajdują się w wypożyczalniach.

Warto podkreślić, że ilość wypożyczalni wzrosła przede wszystkim w ostatnim okresie i wciąż jeszcze na wsi widzi się tendencję do dalszego powiększania ich liczby. (s)

## Konkurs na pamiątkarstwo ludowe i artystyczne ziemi rzeszowskiej trwa

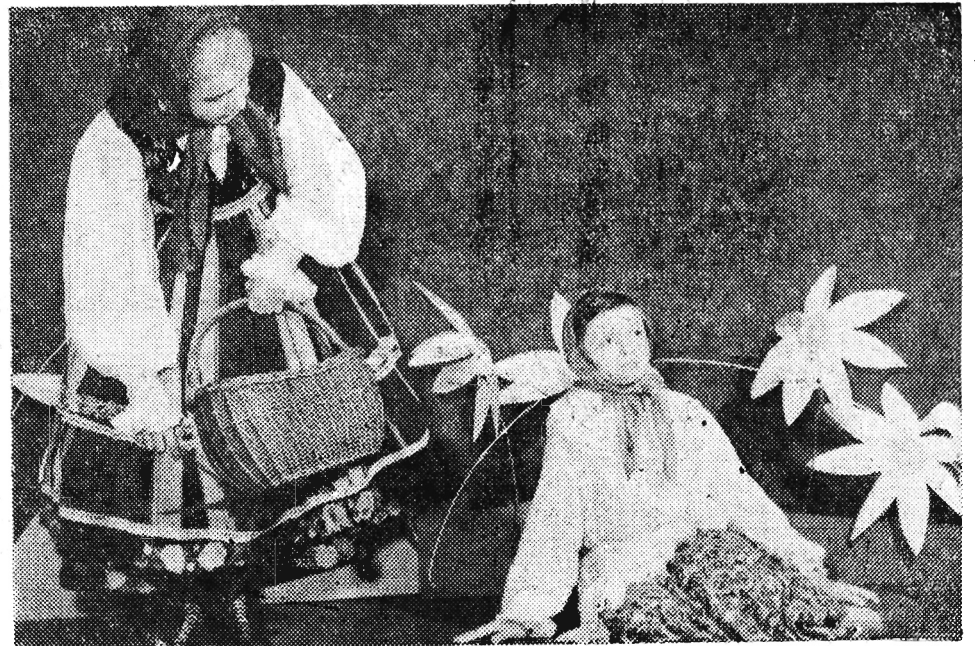
Etnografowie nazwali nasze województwo bogatym rezerwowem kultury ludowej. Nie bez racji. W Rzeszowskiem w dalszym ciągu utrzymuje się oryginalna sztuka ludowa, żyje u nas i pracuje wielu wybitnych ludowych twórców. Uzdolnieni rzemieślnicy i chałupnicy dostarczają CPLiA cennych wyrobów, poszukiwanych nie tylko na rynku krajowym ale również za granicą. Niestety nie udało nam się dotąd stworzyć i rozwinąć przemysłu pamiątkarskiego.

Pragnąc spopularyzować w naszym województwie tę dziedzinę twórczości Wydział Kultury Prez. WRN wraz z WKKFiT zorganizował konkurs na pamiątkarstwo ludowe i artystyczne. W konkursie biorą udział zarówno artyści plastycy, uczniowie szkół plastycznych, jak twórcy ludowi, rzemieślnicy chałupnicy, a także spółdzielnie artystyczne CPLiA z naszego województwa. Każdy z uczestników może nadesłać kilka projektów opartych na tradycjach regionalnych Rzeszowskiego — np. na pogórzańskich, lasowiackich, lemkońskich, ukraińskich i innych.

W zakres konkursu wchodzi niemal wszystkie dziedziny twórczości artystycznej, a więc: malarstwo, rzeźba figuralna, przedmioty garncarstwa, tkactwo, haftarstwo, koronkarstwo, wycinanka ludowa, metaloplastyka, plecionkarstwo, zabawkarstwo itp.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w najbliższych dniach. Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.

Po rozstrzygnięciu konkursu przewidziana jest również wystawa najlepszych prac konkursowych. (w)



W związku z obchodzoną w roku bieżącym 50 rocznicą śmierci Marii Konopnickiej, zespół teatralny przy Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym im. Kochanowskiego w Warszawie wystawił pod kierunkiem Marii Piaseckiej baśń pt. „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Na zdjęciu: Scena z baśni. Fot. Uchymiak

## „Lisy z Targowiska”

# Z »KRZYŻAKAMI« za pan brat

W szranki rycerskiej walki stanęło piętnastu wojów. Strój ich daleko odbiegał od XIII-wiecznej mody. Zamiast błyszczących zbroi mieli granatowe mundurki. Ale herby „rodowe” były. Co prawda nie na piersi, lecz na lewym rękawie. Czerwone ze złotym znakiem „L. O. nr...” (czytaj Liceum Ogólnokształcące). I tak stanęli do niecodziennego turnieju na „śmierć i życie”, o tytuł najlepszych znawców „Krzyżaków” H. Sienkiewicza.

Piętnastka reprezentowała trzy rzeszowskie środowiska szkolne: Męskie Liceum Ogólnokształcące, którzy przybrali pseudonim „Lisy z Targowiska”, żeńskie — pod nazwą „Danusia”, i Liceum im. Młodej Gwardii czyli drużyna „Zawiszy”. Cechą tego pojedynku było jeszcze to, że przeważała pięć piękna. 9:6 na korzyść dziewcząt.

Zaczynamy! Kapitanowie drużyn na start! Krepły blondyn Wacław Passowicz z klasy Xb reprezentuje „Lisów”, Bogusia Styka (klasa Xb) drużynę Zawiszy, a Jola Duchan z Xc grupę „Danusi”.

Losowaniem kolejności odpowiedzi oraz kopert z pytaniami rozpoczyna się intelektualny turniej.

Walka jest trudna. Wymaga bardzo szczególnej znajomości „Krzyżaków” Sienkiewicza i ich adaptacji fibnowej oraz błyskawicznej orientacji i szybkiego refleksu. „Jak się nazywał kasztelan krakowski sprawujący sady za panowania Jagiełły”, „Kto był wielkim mistrzem przed Ulrykiem von Jungingen”, „Jakie imię miała córka lub syn Jagiełły” — padają pytania. Z odpowiedziami jest różnie. Na czelowe miejsce coraz wyraźniej wybijają się „Lisy z Targowiska”.



Odpowiedzi ich są pewne, wyczerpujące. Tak, ich, gdyż ułatwieniem turnieju jest to, że punkty zdobywają poszczególni członkowie grup dla swoich zespołów. Dozwolona jest wewnątrzgrupowa konsultacja. Natomiast za podpowiadanie innej grupie dochodzą punkty karne.

Niebezpiecznymi rywalami „Lisów” staje

się drużyna Zawiszy. Po półgodzinnej rozgrywce sytuacja podbramkowa.

Następne etapy są trudniejsze. Trzeba odgadnąć z odtworzonej taśmy dźwiękowej fragment dialogu filmowego, w którym bierze udział kilka osób: rozpoznać 5 postaci z obrazu Matejki oraz odczytać rebusy zawierające sentencję z powieści Sienkiewicza. Do cytatów trzeba było jeszcze dopowiedzieć kto i kiedy użył przytoczonych słów.

Szala się przechyla ku drużynie „Danusi”, to na korzyść grupy Zawiszy.

Ostatnim punktem turnieju jest napisanie listu w imieniu Zbyszka do Danusi. Listy się udały. Wszystkie otrzymały równą ocenę. Oto kilka fragmentów:

„Mojaś ty Danuśko! Jużem cię odjechał. Jużes ty Danuśko daleko ode mnie. Tęsknica mnie ogarnia, gdy wspomnę ową pieśń, którą żeś ty mi śpiewała, pani moja...” pisał Zbyszek w wydaniu drużyny Zawiszy. A „Lisy”: „Danuśko najukochańsza! Kwiatuśku najmilszy! Jestem w Bogdańku, stryjko ma się lepiej. Już wnet będę mógł do ciebie przyjechać, serce moje... „Padam do nóg Księżnej, prosząc o dalszą nad Tobą opiekę. Podejmij pod kolana oca swego”. Podążam k'tobie — Zbyszko”.

Wreszcie nadchodzi decydujący moment. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. I miejsce w tym turnieju zdobyły „Lisy z Targowiska” uzyskując 39 punktów na 40 możliwych. Okazało się, że „Lisy” z „Krzyżakami” są rzeczywiście za pan brat. W nagrodę otrzymali „Małą Encyklopedię Powstania” i indywidualnie każdy członek grupy otrzymał książkę z literatury pięknej.

Dalsze miejsca według kolejności zdobyła drużyna Zawiszy (35 punktów), a drużyna „Danusi” (31 punktów) i one otrzymały pamiątkowe książki.

Turniej literacko-historyczny: „Wiem wszysko o „Krzyżakach” Sienkiewicza” był zor-

ganizowany przez Zakładowy Dom Kultury WSK i Bibliotekę Wojewódzką w Rzeszowie. Imprezę prowadził z dużą lekkością i dobrym poczuciem humoru Erazm Buchelt — instruktor Zakładowego Domu Kultury w Gorlicach. Jest to jedna z wielu imprez organizowanych przez Dom Kultury z okazji Tysiąclecia. W najbliższym czasie do podobnej walki stana



najlepsi z rzeszowskich szkół zawodowych. Intelaktualnemu turniejowi dzielnie sekundowała młodzież z wymienionych liceów, szczerze wypielając widownie i balkony.

M. G.

P. S. Aby nie ułatwiać następnym „wojom” odpowiedzi konkursu, czyli dla dobra tej pozytywnej zabawy, nie podaję rozwiązań pytań turniejowych. Humoru w wielu replikach było co niemiara. Proszę, uwierzcie mi na słowo.



**Kupon konkursu - plebiscytu WKKFiT, „Tempa” i „Nowin Rzeszowskich”**

Za najlepszego sportowca rzeszowskiego w 1960 r. uważam:

- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....
- .....

Nazwisko i imię: .....

Adres: .....

**W naszym konkursie telewizor czeka na Ciebie**

**Noż do krajania makaronu**

Dużym powodzeniem u nas cieszy się makaron gotowy, chociaż nie wszystkim on smakuje. Gospodynie jednak unikają tej potrawy, ponieważ przygotowanie jej w domu pochłania sporo czasu. Zwłaszcza pracochłonne jest ręczne krajanie wszelkich klusek i makaronów. W NRD np. są w sprzedaży specjalne noże, które znacznie ułatwiają pracę w kuchni. Noż do krajania makaronu składa się z wyjmowanego z obudowy wałka aluminiowego obłożonego igelitem, na którym osadzonych jest 9 wymiennych tarcz tnących, obracających się przy pracy. Odpowiednie nastawienie tarcz pozwala na krajanie różnej wielkości klusek i makaronów oraz warzyw. Przyrząd ten jest prosty w użyciu.



**KAŻDĄ ILOŚĆ zużytych „WALONEK” filcowych**

**zakupi**

Rzemieśnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Gorlicach, ul. Mickiewicza 14. Cena do uzgodnienia telefonicznie nr 108. K-2264/2

**CEGLARKE — NIETYPOWA**

przystosowana do mechanicznego napędu wyrobu nie fabrycznego, używana

**sprzeda**

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krośnie n/Wisłokiem, woj. Rzeszów K-2261/1

**Ogłoszenia drobne Podziękowanie**

**DR TADEUSZOWI** Magierze Dyrektorowi Szpitala w Mielcu oraz dr. Stanisławowi Wolanskiemu składam serdeczne podziękowanie za uratowanie mi życia i za bezinteresowną opiekę lekarską, również pielęgniarcom: Stanisławie Kupiec, Marii Czyż, śię słowa uznania za troskliwą opiekę podczas mojej choroby — Józef Kapiński Pg-1605/2

**Zguby**

**HELENE ROMAŃSKIEJ**, skradziono legitymację nr 5 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Mielcu. Pg-1607/1

**OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMĄ URZĘDY POCZTOWE**

**ZIELSKI Jan**, zam. Berdechów, poczta Zaleszany, zgubił umowę na kontraktację tuczniaka — kwit umowy nr 031778, na kwit klasyfikatora 194458. Pg-1603/1

**ZGUBIONO** prawo jazdy kat. III z wkładką A nr 0427/59 wydane przez Wydział Komunikacyjny w Chelmie Lubelskim, na nazwisko Piotr Pazdro. Pg-1603/1

**KUREK Marian**, zgubił książeczkę węglową nr 1781 wydaną przez WSK — Mielec. Pg-1606/1

**SZCZĘCHOWI Stanisławowi**, skradziono legitymację zniżkową PKP nr 1048, wydaną przez Inspektorat Oświaty w Rzeszowie. G-1719/1

**POŹNIAK Stanisław**, zgubił legitymację szkolną Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Rzeszów, zaświadczenie na bilet miesięczny wydane przez MPK w Rzeszowie, kartę rejestracyjną roweru wydaną przez Prez. GRN — Trzebownisko. G-1717/1

**KULIBABA Weronika**, zgubiła dowód osobisty nr KCK-268092, wy dany przez MO w Rzeszowie. G-1714/1

**BOSAK Teofil**, zgubił legitymację służbową nr 75, upoważniająca do 50 proc. zniżki na przejazd PKP wydaną przez Wojewódzkiego Pełnomocnika Skupu w Rzeszowie. G-1713/1

**Sprzedż**

**APARAT** wylegowy typu Ink-2 na 3600 jaj — sprzedam. Kraków, Sikorskiego 9. K-2269/1

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny w Rzeszowie, po kupnie wolny Ofer ty Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-1709/1

**MOTOCYKL „Avo-Sport”** w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów, Zwirki i Wigury 5/5. G-1718/1

**KUNYSZ Alicja**, zam. w Wilkowie nr 100 k/Rzeszowa sprzedaje partele o pow. 6 a, na Czekaju k/przystanku MKS. G-1720/1

**Praca**

**PRZYJME** pilnie pomoc do dziecka najchętniej dochodząca, Rzeszów, Obr. Stalingradu 56/9. G-1721/1

**POMOCNICĘ** domową przyjmie od zaraz na dobrych warunkach. Pożądana umiejętność gotowania. Zgłoszenia: Jan Smoleński Rzeszów, ul. Obr. Stalingradu 16 m. 28, tel. 34-56. G-1701/3

**Różne**

**300 MATRYMONIALNYCH** ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami „Syrenka” Warszawa, Elektoralna 11. K-2256/15

**ODWOLUJE** obrazę słowną jako nieprawdziwą — skierowaną przeciwko Marii Domino z Łąki. Ludwik Jaworski z Łąki. G-1716/1

**Pracownicy poszukiwani**

**INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** DROGOWEGO ewentualnie **BUDOWLANEGO** zatrudni od zaraz Nadleśnictwo Dębica, ul. Kolejowa 27. Warunki do omówienia na miejscu od godz. 8 do 15. K-2254/3

**WYKWAŁIFIKOWANYCH MONTERÓW** c. o. i wod. kan. oraz 2 **POMOCNIKÓW** c. o. i wod. kan. zatrudni niezwłocznie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Mielcu. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2266/2

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w Pruchniku, pow. Jarosław OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY**

na wykonanie robót budowlano-remontowych, a to:

1. Wybudowanie kantorka w magazynie nawozów sztucznych.
2. Wykonanie instalacji elektrycznej i doprowadzenie (siły elektr.) w magazynie.
3. Wybudowanie studni głębinowej.
- 4) Dokonanie remontu rozlewni piwa.

Oferty należy składać pod adresem Zarządu GS „Sch” do dnia 10 grudnia 1960 r. Szczegółowych informacji o zakresie robót można zasięgnąć w Zarządzie GS „Sch” codziennie od godz. 8 do 15. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni wykonawcy. Zastrzegamy sobie dowolny wybór ofert. K-2262/1

**STAŁOWOWOLSKIE ZAKŁADY GASTRONOMICZNE w Stałowej Woli ogłaszają drogą przetargu**

**sprzedaż następujących maszyn i urządzeń gastronomicznych**

3 kotłów warzelnych po zł 1.500 każdy  
stołu (podgrzewany) zł 2.455,75  
wilkła do mięsa zł 6.208,89  
ekspresu do kawy zł 12.840

Sprzedż odbędzie się 15 grudnia 1960 r. o godz. 10, w Dyrekcji Stałowowolskich Zakładów Gastronomicznych w Stałowej Woli. W przetargu — sprzedawcy mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby i przedsiębiorstwa prywatne. Wymienione przedmioty przeznaczone do sprzedaży, można oglądać codziennie w Dyrekcji Stałowowolskich Zakładów Gastronomicznych w Stałowej Woli, ul. 1 Sierpnia II-A, od godz. 7 do 17. K-2263/1

**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Powiatowego w Sanoku, na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1960 r. o godz. 10, w Dobrej i Borownicy pow. Sanok, odbędzie się pierwsza licytacja:

maszyny do mlócenia oszacowanej na kwotę	22.000 zł
motoru spalinowego oszacowanego na kwotę	4.000 zł
motocykla marki WFM oszacowanego na kwotę	2.000 zł
radiodiodniarki marki „Czardasz” oszacowanego na kwotę	800 zł
plaszczu gabardynowego letniego oszacowanego na kwotę	1.000 zł
zegarka ręcznego „Start” oszacowanego na kwotę	500 zł

należących do dłużnika Kazimierza Pryszczaka. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K-2263/1

*Gustaw Morcinek*

**SIEDMIE ZEGARKÓW**

*Kopidola Joachima Rybki*

Czasem ktorys, z włoskich jencow zaciąga się w uporze i nie chciał nic gadać. Powiadał, że nie chce być zdracą swojej ojczyzny. Bardzo pięknie to mówił. Wtedy pułkownik Vogel wściekał się i kazał mi go bić bykowcem po głowie, po twarzy, gdziekolwiek, byle by go tylko zmusić do wyjawienia wojskowych tajemnic. Ratowałem biedaka i zacząłem mu przemawiać w jakimkolwiek narzeczu włoskim, tokańskim, sycylijskim, neapolitańskim, gallickańsko-włoskim i diabli wiedzą jakim jeszcze. Prawie wszystkie znam. Tak wtedy przemawiałem do upartego Italczyka: — Ty koniu panajezusowy! Gadał, co chcesz! Możesz gnać jak najęty, kobylki synu! Tylko gadał! — Byle co!... Uparcluch wytrzeszczał wtedy na mnie gały i zaczął pleść niestworzone rzeczy o potędze armii włoskiej, ja zaś tłumaczyłem wiernie, pułkownik chwycił się za głowę, a rudzielec stuknął na maszynie. Jeżeli czasem w „Armeeoberkommando” polapano się, że za dużo igrastwa i przychodzili do naszej kancelarii pisma z wymówkami, znowu gładem. Zwaląłem winę na przesłuchiwanym jenców, dodając, że Włosi są znani na całym świecie jako krętacze i cygany. Takie oświadczenie pisał porucznik Walde, ja mu tylko dyktowałem. I dobrze nam się żyło z porucznikiem Waldem. Potem nas przerzuciono do Villaggio sante Angelo, gdzie porucznik Walde zaczął się kochać w „siostreczce” Mimi, pomagającej w naszym połowym lazarecie lekarzom krajać rannych żołnierzy. Spędzał z nią noce na wyruku w dawnej kancelarii szkolnej, ja zaś schroniłem się pod skrzydła chudego patra Cristofora na plebanii, bo wietrzyłem u niego wino. I beczkę z winem odkryłem!... Leutnant Heinrich Walde upijał się rumem, który wykradałem dla niego z kantyny oficerskiej, ja zaś proboszczowym winem. Ha, piękne to były czasy. Ludzie ginęli, mordowali się, przebijali bagnietami, ryceli pod nozem trzech austriackich chirurgów w randze kapitanów, Schwester Mimi szczebiotała wdzięcznie i do wszystkich się uśmiechała, a po nocach gziła się z moim porucznikiem, w ciche dni i noce dochodziły dalekie grzmoty armat spod Udine, pater Cristoforo udzielał konającym w lazarecie rozgłoszenia „in articulo mortis”, jako że nie znał ani jednego języka „austriackiego”, a transporty szły i szły, maszerowali żołnierze podobni do bydła pędzonego do rzeźni, a nad brzegiem Piawy, pod rozwieszonymi sieciami, mnożyły się stopy skrzynek z nabojami i kosze z granatami i pociskami artyleryjskimi. Życie straciło swój sens, gdyż cały świat wydawał się być jakąś cudaczną karuzelą, na której toczą się w koło obłąkani ludzie. A ja byłem świnią!

— 147 —

Tak! Byłem świnią, bo w duchu radowałem się, że gdy inni giną na froncie, ja siedzę za frontem, gdzie mi nic nie grozi i pijam proboszczowe wino. I że po kryjomu myślę: „Jak to dobrze, że to nie ja jestem jednym z tych wojaków włokących się po swoją — śmierć „na polu chwały”!... Przypominała mi się wtedy tamta głupia pocztówka z wymalowanym wojakiem austriackim, jak kona ranny, a Chrystus schyla się nad nim i kładzie mu dłoń na głowę. Bzdury! Wyobrażałem sobie, że gdyby Chrystus pojawił się na jednym z takich pobojożywków, zakryłby twarz dziemni, gorzko by zapłakał i poszedłby po raz drugi z krzyżem na Golgotę!... Takie i tym podobne wnioski myśli snułem w towarzystwie czcigodnego księdza proboszcza Cristofora, gdy siedzieliśmy smutni za stołem i pociągaliśmy wino z kubków. Wiedliśmy czasem bardzo mądre dyskusje o życiu, śmierci, człowieku, diablach i nawet o Lucyferze. O niebieskiej koronie również. — A najgłębiej zastanawialiśmy się nad niesłychanie dręczącym zagadnieniem: skąd w człowieku tyle złości i nienawiści do bliźniego? Pater Cristoforo był bardzo mądry. — Powiedz mi, księże jegomościu — zacząłem raz po dłuższym rozważaniu — dlaczego człowiek dzisiaj jest takim samym lajdakiem, jakim był przed Chrystusem? Widać stąd, że nauka Chrystusa nie zdołała go przez owe blisko dwa tysiące lat przemienić w anioła! Pater Cristoforo lęknął wina dla pokrzepienia ducha i tak rzekł: — Mądre mi zadałeś pytanie, chociaż jesteś austriackim wojakiem. Otóż widzisz, to jest tak! Okazuje się, że chrześcijaństwo istotnie nie zdołało w ciągu blisko dwóch tysięcy lat przemienić ludzi w aniołów. Tak, to jest prawda! (cdn)

— 148 —





Piątek 2 grudnia 1960 r.

WYSTAWY

WDK (ul. Okrzei 7) - Wystawa prac plastycznych amatorów - czynna od godz 11-20

Wybitni malarze polscy XIX w. - czynna w Muzeum w Łańcuchu

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 16.00 18.00 20.00 23.50 3.00 Audycja dla kl. VII 10.10 Koncert Orkiestry Wrocławskiej PR. 11.00 Reportaż literacki 11.50 Z cyklu 'Rozdźwięki a dziecko' 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00 Audycja dla kl. I i II 14.00 Audycja z cyklu 'Opowiesci wedrownicze' 15.10 Audycja dla młodzieży szkolnej 17.00 Książki, które na was czekają 18.25 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Pięć minut o wychowaniu 20.30 Polskie tańce ludowe 21.00 Koncert zyczeń 22.30 Kącik melomana.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 19.00 23.50 9.30 Słuchamy i słyszymy 9.40 Magazyn Ziemi Zachodnich 10.20 'W zaraniu życia' - fragment wspomnień 12.15 Audycja aktualna 12.50 Swojskie melodie 12.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 13.30 Dla dzieci - opowiadanie 16.45 Audycja aktualna 17.40 Na warszawskiej fali 19.05 Melodie taneczne 19.30 Festiwal w Salzburgu 20.24 Audycja literacka 21.30 Z kraju i ze świata 21.58 Wiadomości sportowe 22.05 Zespół 'Antena' 22.26 Muzyka taneczna 22.05 Ze świata jazzu - audycja słowno-muzyczna

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR.

6.10 Audycja dla wsi 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Nasz Mikrofonik 16.15 Audycja aktualna 16.25 Audycja regionalna.

APTEKI

NOCNE DYŻURY APTEK

Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 18

Staly dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dabrowskiego 56

POGOTOWIE RATUNKOWE 09

MO 07

Straż Pożarna tel. 06

Postój taksówek: tel. 31-50

TEATR

Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - Droga do Czarnolasu godz. 19

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Teresa Raquin (franc. I. 16) godz. 15.30, 17.45 i 20

MEWA (ul. Dabrowskiego) - Hiroshima moja miłość (franc. I. 16) godz. 17 i 19.30

SWIT (ul. Langiewicza) - Tam, gdzie rosną poziomki (szwedz. I. 16) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromiejska) - Don Juan (węg. I. 16) godz. 16.30 i 18.30

PRZODOWNIK (ul. Petrowa) - Niezwykła pogoń (franc. I. 12) godz. 17 i 19

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Młodzi historycy uczcili 130 rocznicę powstania listopadowego

W związku z obchodami 'Tysiąclecia Państwa Polskiego' w szkołach zwrócono szczególną uwagę na tradycje walk narodowo-wyzwoleńczych w Polsce, a zwłaszcza na powstanie listopadowe, które 130 lat temu przypada obecnie.

Kółko Historyczne przy Liceum Ogólnokształcącym im. Młodej Gwardii w Rzeszowie działa od niedawna, ale skupia młodzież rozmiłowaną w historii. Na jednym z zebrań kółka - opiekunka mgr Anna Staruch zaproponowała uczniom zorganizowanie małej 'sesji naukowej', związanej z rocznicą powstania. Dziewczęta i chłopcy przyklasnęli natychmiast.

Zaczęła się praca. Trzeba było szukać materiałów 'grzebać' w różnych księgach. W końcu wszystko przygotowano. Przy opracowaniu tematu: Powstanie w literaturze polskiej pomogła 'walcnie' prof. Borecka. 30 listopada wszystko było gotowe. Po pięciu lekcjach młodzież klas najstarszych, tj. X i XI zebrała się w auli szkolnej. Na scenie powieszono mapę Królestwa Kongresowego, obraz bitwy pod Grochowem, daty walk. Przed oczyma młodzieży zaczęła przesuwać się wydarzenia sprzed 130 lat. Oto wybuch powstania: porucznik Piotr Wysocki - woła - do broni podchorążowie! Potem: walki, zwycięstwa, klęski i ta najcięższa - obrona Warszawy... kapitulacja. Wychodzi Grażyna Mazon, opowiada o Goszczyńskim, Mickiewiczu. Prelekcja przerywana jest deklamacjami. 'Redutę Ordona' wygłasza Grażyna Mazon, wiersz Ehrenberga 'Szlachta w roku 1831' zaczynający się

od słów 'O cześć wam panowie magnaci' deklamuje przy akompaniamencie gitary Grażyna Jankowska. Potem parę słów o Słowackim, Wysockim i jego 'Warszawiance' i... koniec. Młodzież przeżyła jeszcze raz tamte dni, złożyła hołd bohaterom sprzed 130 laty.

Pożegnania

Przyjął się u nas chwałebny zwyczaj, że pracowników odchodzących na zastępy odпочыnek - emeryturę żegna się serdecznie, a także utrzymuje z nimi nadal serdeczne więzi. Ostatnio taką pożegnalną uroczystość urządono na poczeku w Rzeszowie. Żegnano Stanisławę Rutkowską, która przepracowała 42 lata w urzędach pocztowych, na różnych stanowiskach kierowniczych, służąc zawsze fachową radą młodemu pokoleniu łącznościowców. Od kilkunastu lat pracowała jako radna w rzeszowskim Urzędzie Pocztowym.

W POGONI za... fasolką

Jest kilka sklepów w Rzeszowie, które prowadzą działy warzywno-owocowe. Ostatnio bez specjalnego trudu można nabyć ziemniaki, świeżą kapustę, porę, selerę, a nawet wianą w paczki mieszana jarzynę. Jak jednak widać z dotychczasowej praktyki, zaopatrzeniowcy sklepu spożywczego przy ul. 3 Maja, czy podobnej branży przy ul. Młociszewskiej, rośliny strączkowe nie zaliczają już do... warzyw. Dość, że w obu tych sklepach nie można nabyć grochu w ogóle, (a już o polerowanym to szkoda nawet marzyć), nie ma też żadnej fasolki łącznie z popularnym 'Jaskiem'.

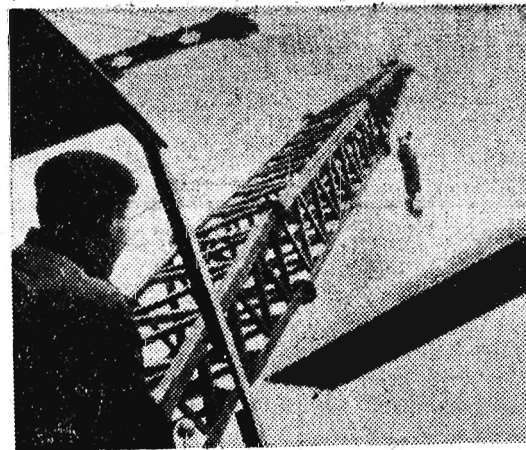
...a fasolka po bretońsku to przysmak, w wielu domach zupy grochowe też mają wiele zalet.

Skoro jesteśmy przy zupach - to jeszcze jedna uwaga. Dużym powodzeniem cieszą się zupy w kostkach inaczej koncentraty. Każda z paczek zaopatrzona jest w tak zwany termin trwałości. Zdarza się jednak, że sklepy dla przykładu choćby sklep przy ul. Jagiellońskiej (wypadek miał miejsce 30. XI, dawny kousum) sprzedaje je już po gwarancyjnym terminie.

W efekcie naraża się kłopotów na niepotrzebny wydatek, gdyż zupa nie nadaje się do spożycia.

Do obowiązków kierownika sklepu należy chyba przegląd zgromadzonych artykułów i nie dopuszczanie do sprzedaży towarów zepsutych.

Na budowie...



SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT

Kolarze Rzeszowa rozpoczynają zaprawę zimową

Informowaliśmy już naszych Czytelników, że sezon kolarski 1961 roku zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Obok szeregu wyścigów ogólnopolskich, ROKOI opracował bogaty kalendarz imprez wojewódzkich ze szczegól-

wiając przyjąć z realną pomocą finansową. \* \* \* Już w dniu 2 grudnia o godz. 19 kolarze Resovii wystartują do sezonu 1961 roku - na razie w zaprawie w sali gimnastycznej i marszobiegach w terenie. Będzie to wstępne przygotowanie do zaprawy na szosie w każdą pogodną niedzielę.

W dniu 6 marca młodzi kolarze Resovii wystartują do swego pierwszego wyścigu przelajowego o mistrzostwo klubu. Najlepsi startowcy będą w mistrzostwach okręgowych a następnie Polski.



nym uwzględnieniem startu młodzieży kolarskiej. Według planu, już w dniach 20 i 21 maja przyszłego roku na starcie ogólnopolskiego wyścigu o Wielką Nagrodę Bieszczadów, barw naszego województwa bronić będzie reprezentacyjny team klubów związkowych jak reprezentacja WKZZ oraz młody zespół Resovii - najstarszego klubu kolarskiego województwa.

Zaprawy w sali odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w miesiącu grudniu, styczniu i do połowy lutego, następnie zawodnicy przejdą do wstępnej zaprawy na szosie w trzech oddzielnych grupach - (licencja II, licencja III i grupa juniorów - wspólnie z zawodnikami). Razem ćwiczyć będzie około 60 kolarzy.

Zaprawy w sali odbywać się będą pod kierunkiem doświadczonego pedagoga mgr Lenarta - trenera lekkiej atletyki. Zaprawa kolarskie na szosie i sali prowadzić będzie instruktor Władysław Chuchla. Do dyspozycji kolarzy są trzy pary rolek oraz sprzęt do piłki rowerowej. Warunkiem udziału w treningach jest otrzymanie dodatkowego wyniku badań prowadzonych przez Woj. Poradnię Sportową - Lekarską jak i stałe nienaganne postępy w nauce. Zapisy przyjmuje sekretariat Resovii, ul. Kosciuszki 7/1 p. w godzinach 9 - 17.

Boks - Klasa B

Górnik Gorlice - Stal Ib Rzeszów 8:12

27 ubm. rozegrano w Gorlicach pierwsze zawody z cyklu walk o mistrzostwo klasy 'B'. Jak wiadomo, o awans do wyższej klasy walczyć tu będą 4 drużyny: Stal Ib Rzeszów, Górnik Gorlice, Sanoczanek, Sanok i Polonia Przemyśl, która na własną prośbę wycofała swą drużynę do niższej klasy.

Gorliczanie - trzeba to przyznać - mają już niezły zespół. Należy tylko teraz więcej popracować nad szlifowaniem techniki u poszczególnych pięściarzy głównie zwrócić uwagę na pracę nóg i bokowanie 'w linii'. Do najlepszych należą tu: Piechowicz, Michalik i Aleksy. W Stali Ib na wyróżnienie zasłużył Dyma i Basiak.

Turniej siatkówki o puchar KW ZMS

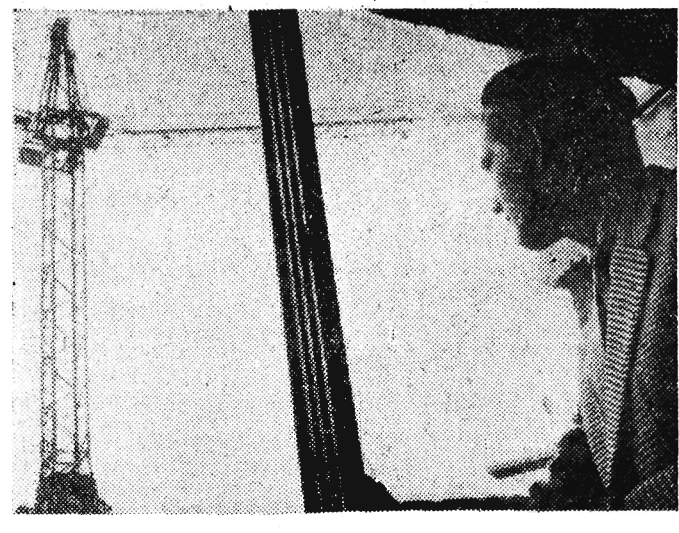
W strefowych rozgrywkach piłki siatkowej o puchar przewodni KW ZMS startowały 42 drużyny żeńskie i męskie. Zdobywcę pierwszych miejsc w poszczególnych grupach, spotkają się w półfinale, który odbędzie się w dniu 4 grudnia w Rzeszowie. Spośród zespołów żeńskich startują: Młoda Gwardia Rzeszów, Sanok, Jasio, Ropczyce, zaś z drużyn męskich - TKKF Rzeszów, Sanok, Jasio i Ropczyce.

Zawody w Gorlicach były na ogół ciekawe. Szkoda tylko, że miejscowi sympatycy boksu nie potrafili utrzymać podczas meczu prawdziwie sportowej atmosfery. Głośne wykrzykiwania pod adresem sędziów, gwizdy niezadowolonych z werdyktów i awantury absolutnie nie licują z mianem prawdziwych kibiców sportowych. Nie wolno dążyć do wygranej za wszelką cenę, zwycięża bowiem lepszy i nie to nie ma rady.

Trzeba także, by kierownictwo Górnik lepiej zabezpieczyło porządek na sali i szerzej wyjaśniło swoim sympatykom zasady sędziowania w boksie. Jeśli jeszcze raz powtórzą się na meczu tego rodzaju incydenty, ROZB nie zezwoli więcej na rozgrywanie spotkań bokserskich w Domu Kultury w Glinniku Mariampolskim.

UDOWNICTWO zmieniło niemal całkowicie swój charakter. Dość popatrzyć na te zdjęcia. Dawniej miał murarz pracowicie układający cegły. Cegła za cegłą...

Dziś coraz szerzej stosowane są gotowe prefabrykaty, które na właściwe miejsce dostarczane są za pomocą specjalnych urządzeń (zdjęcie nr 1) Obsługa maszyn wymaga już kwalifikacji zawodowych.



Męka przez drogę...

Szanowny Redaktorze! Proszę wybaczyć ten 'sparafrazowany' tytuł, trafnie jednak oddaje o nasze udręki na które jesteśmy skazani przechodząc 200-metrowy odcinek drogi zwany ulicą Harnasiewicz. Pół biedy z tzw. 'ruchem pieszym'. Wszyscy (a jest nas ponad 100 osób) wyspecjalizowali się w pokonywaniu tej trasy. Gorzej z ruchem kołowym. Nasi odbiorcy (mamy ich kilkadziesiąt na terenie całego województwa) nie mogą po prostu przebrnąć przez tę drogę. Bez względu na to czy jest deszcz, czy pogoda, 'Wilcze doły' wypełnione czarną mazią mogą być po-

konane jedynie tylko przez (żadną przesadą) ...czołgi. Ale... gwoli ścisłości trzeba odnotować jedno. Wzdłuż tej nieszczęnej drożki, buduje się nową drogę. Pracuje tu od kilkunastu tygodni 4 robotników zaangażowanych przez Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Ile jeszcze tygodni przy takim 'temple' będą oni musieli jeszcze strawić? ...a my chyba utoniemy w błocie.

Pracownicy Woj. Przeds. Tekstylnego - Odsieciowego w Rzeszowie

Być nastawniczym dźwigu to sztuka nie lada. Jeden nieopatrzny ruch ręką a szkody mogą być duże (zdjęcie nr 2). Trzeba też przyznać, że nowym metodom pracy odpowiada również nowoczesny styl. Domy są proste o dużych oknach. A wiadomo - słońce - to zdrowie (zdjęcie nr 3).

Zdjęcia zostały wykonane na osiedlu 'Piastów' gdzie roboty prowadzi Rzeszowski Przeds. Bud. Miejskiego.

Foto - M. Kopeć

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe 'Nowiny Rzeszowskie' - RSW 'Prasa', redakcja kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR. Telefony: Centrala 2058, 2837, redaktor naczelny 4735, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sportowy 4338, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 199, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 294, Biuro reklam i Ogłoszeń - 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury 'Ruch'. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO I OM Rzeszów nr 1-4-445 PUPiK 'Ruch' w Rzeszowie, ul. Anny 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 13,90, kwartalnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150. Druk. Rzeszowski Zakład Graficzny - Rzeszów. T-5-482